Nr. 354. Dnia 23 grudnia. **Wtorek.** Dnia 11 (23) grudnia 1890 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Wiktorji P. M.	Wschód słońca o godzinie	8	minut	9.	Wschód księżyca o godzinie	2	minut	6	w.	Sobota:	Jana Ewangielisty
Środa:	*Wigilja.* Irminy P.	Zachód " "	3	"	47.	Zachód " "	4	"	58	r.	Niedziela:	Młodzianków.
Czwartek:	Nar. Chrystusa Pana	Długość dnia godzin . .	7	"	38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 6.					Poniedz.:	Tomasza Kantuar.
Piątek:	Szczepana Męcz.	Ubyło " "	9	"	4.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2 R.					Wtorek:	Eugenjusza B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 258.—Telefon Administr. 571.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławomiry, jutro Drogosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji V-ej technicznej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji I-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Teatry: L e t n i: dziś „Carmen" (z udziałem panny Klary Cordier); — R o z m a i t o ś c i: dziś „Odwiedziny", „Między Scyllą i Charybdą", oraz „Przez wdzięczność"; — M a ł y. dziś „Niniche". (7½ wieczorem.) Jutro i pojutrze, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia, przedstawienia będą zawieszone.

Ogród zoologiczny: **ulica Bagateli.** (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 618 kop. 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż do rady państwa wniesiono opracowane przez ministerjum finansów przepisy o funkcjach oddziałów lokalnych rady rękodzieł i handlu.

= Według informacyj dzienników petersburskich, postanowiono uprościć pod względem formalnym umowy z drobnymi przemysłowcami wiejskimi, spisywanie aktów notarjalnych i handlowych i t. d. Odpowiednie zmiany w odnośnych przepisach prawnych poczynione będą niebawem.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż komitet techniczny ministerjum spraw wewnętrznych uznał za niezbędne zmienić istniejący dotychczas systemat kontroli nad kotłami parowemi. Kontrola ta ma być na przyszłość powierzona specjalnym mechanikom rządowym, których liczba ustanowiona będzie odpowiednio do ilości kotłów parowych w danym okręgu fabrycznym. Jednocześnie mają uledz zmianie sposoby próbowania bezpieczeństwa kotłów.

= P. o. oberpolicmajstra ogłasza w *Gaz. polic.* następujące rozporządzenie: „Ponieważ dowiedziałem się, że w wielu domach korytarze i schody nie są dostatecznie oświetlane, skutkiem czego przejście w porze nocnej staje się niebezpiecznem, polecam organom policyjnym wzmocnić dozór, aby rozporządzenie moje w tym względzie zamieszczone w rozkazie z r. b. pod nr. 292-im, ściśle przez kogo należy było wykonywane, z winnymi zaś postępować według odnośnego prawa. Z powodu świąt Bożego Narodzenia, zarząd miasta dozwolił Towarzystwu kolei konnych wstrzymać ruch wagonów w d. 24-ym b. m. od godz. 4 ej po południu do 12-ej w południe następnego dnia.

= W dalszym ciągu dopełnionych analiz wody ze stawów podmiejskich, tutejsza stacja rozbiorowa miejska orzekła, iż lód może być przeznaczony do wewnętrznego użytku z następujących miejscowości: z jeziora w Słodowcu, z dwóch stawów na Burakowie, ze stawu w Czerniakowie, z sadzawki mieszczącej się pod nr. 45-ym na Solcu i z jeziora czerniakowskiego.

= Od przewodniczącego w zarządzie Towarzystwa jedwabniczego odbieramy co następuje: „Z kilku stron przez doświadczonych hodowców jedwabników zapytywany jest zarząd, gdzie w kraju możnaby wydzierżawić znaczniejszą liczbę drzew morwowych z wiosną na przystępnych warunkach, dla przeprowadzenia z ich liścia hodowli. Nadesłanie o tem zawczasu wiadomości do zarządu byłoby rzeczą bardzo pożądaną, przy jednoczesnem podaniu ceny dzierżawnej i zaofiarowaniu na ośm tygodni właściwego pomieszczenia na hodowlę, w czasie od środka maja do lipca, zazwyczaj bezużyteczne, jak np. oranżerje, spichrze itp."

= Wczoraj, o godz. 5-ej popołudniu w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału egzaminacyjnego i wsparć, na którem przyznano: z zapisu ś. p. Wysiekierskiej rs. 37 kop. 50 zasiłek Karolowi Blech, z zapisu ś. p. Krzyżanowskiego po rs. 18 kop. 75 Marjannie Nowosad i Rozalji Bednarek, wreszcie ofiarowany przez fabrykę gazu 410 korcy koksu rozdzielono pomiędzy opiekunów cyrkułowych dla rozdania ich biednym.

= Tutejszy fotograf, p. Jan Mieczkowski, otrzymał dyplom członka rzeczywistego akademji sztuk i nauk w Brukseli a zarazem medal złoty za przedstawiane fotografje, między któremi znajdowała się kolekcja piękności warszawskich.

= Komisarz ekonomiczny magistratu, a zarazem główny rachmistrz przy obligach kanalizacyjnych, p. Apolinary Geret, został przez p. prezydenta miasta wezwany o przyjazd do Petersburga, dokąd udał się wczoraj.

= Administrator księstwa Łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia.

= W przejeździe do Cesarstwa bawił u nas wczoraj Władysław Mierzwiński.

= Teatr amatorski.

W Moskwie grono amatorów odegrało w d. 5-ym b. m. „Kuzynka" i „O Józię" Bałuckiego, oraz „Marcowego kawalera" Blizińskiego.

Widowisko, dane na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności, zakończyło się tańcami w salach klubu niemieckiego.

= Lutnia.

We wczorajszem posiedzeniu ogólnem „Lutni" przyjęło udział 63 członków rzeczywistych stowarzyszenia.

Dokonane wybory na członków zarządu i ich zastępców dały rezultaty następujące:

Do zarządu weszli pp.: Piotr Maszyński 62 gł., Filip Wołowski 61 gł., Adam Zakrzewski 61 gł., Juljan Święcicki 60 gł., Jan Karlowicz 59 gł. i Władysław Buchner 59 gł.

Na zastępców pp.: Ignacy Stołągiewicz 35 gł. i Leon Chrzanowski 26 gł.

= Wystawa pracy kobiet.

Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o otwarciu w Petersburgu specjalnej wystawy pracy kobiet.

Zanim o popisie tym da nam bliższe wiadomości nasz korespondent, donosimy, iż w wystawie bierze udział tutejsza szkoła rzemiosł p. Korycińskiej. Szkoła wysłała prace swoich uczenic z działów: litografji, grawerstwa, rękawicznictwa, robót włóczkowych i in.

= Dla ubogich.

Opiekun IV-go cyrkułu, p. Ludwik Szczygielski, wskutek decyzji rady opiekuńczej tegoż cyrkułu, rozpocznie wydawanie gorącej herbaty i pieczywa ubogim w lokalu przy ulicy Pokornej pod nrem 3 im w d. 28 ym b. m., w niedzielę, o godz. 9-ej rano.

Z posiłków tych korzystać mają najubożsi, przeważnie z klasy robotniczej, około 200 osób dziennie.

Do sprawowania dyżurów honorowych przy rozdzielaniu ubogim rzeczonych śniadań zaproszone zostały panie: W. W. Edwardowa Grymowska, drowa

12)

Z mętów społecznych.

POWIEŚĆ

Michała Bałuckiego.

(Dalszy ciąg.)

Krew mu uderzyła do głowy na samą myśl, że go to spotkać mogło. Nie był on wprawdzie miejscowy, był rodem z pod Jasła; ale tu już mieszkał czas dłuższy, przyzwyczaił się, przyrósł niejako do miejscowości. Miał pewne domy, familje, gdzie chodził wymiatać w swoim czasie piece, bielić pokoje, miał swoje szynczki, do których się przyzwyczaił chodzić na wódkę i nigdzie mu tak, jak tam, nie smakowała, znajdował tam swoich kompanów do pogawędki i wypicia, do kart i kręgli. Nie mogło mu się pomieścić w głowie, żeby mógł żyć inaczej. Teraz na wzmiankę o tem wybuchnął wściekłością:

— Za co mnie wypędzać, co? Czy ja to podatku nie płacę, czy co? czy ja to ukradł co komu, albo winien jestem?

Inspektor się zmiarkował, że przeholował w pogróżkach i nic mu nie odpowiedział, a chcąc zamaskować swój odwrót na tym punkcie, zwrócił się z tem większą gwałtownością do Wincentowej i kazał się jej śpieszyć z ubieraniem. Ale mąż, rozzuchwalony ustąpieniem inspektora, co do jego osoby, sądził, że ostrem postawieniem uda mu się tak samo i żonę uwolnić i dlatego rzekł:

— Nie ubieraj się. Nikaj nie pójdziesz.

A gdy inspektor powtórzył rozkaz i chwycił Wincentową za rękę, aby ją zabrać ze sobą, choćby nie ubraną, odtrącił go gwałtownie i zawołał.

— Wara mi od kobiety.

— Co? ty śmiesz sprzeciwiać się władzy? Czy ty wiesz, czem to pachnie? Ty łajdaku jakiś, pijanico.

— Przecz mi z mego opłacania — krzyknął rozwścieczony murarz.

I nim inspektor się spostrzegł, chwycił go za kołnierz, pchnął na drzwi aż się same otwarły i organ władzy i bezpieczeństwa publicznego upadł, jak długi w sieni na ziemię.

Scena ta miała licznych świadków; wszystko, co było na podwórzu, słysząc kłótnię w mieszkaniu murarza, zbiegło się z ciekawości i przypatrywało się, a teraz na widok inspektora leżącego na ziemi buchnęło głośnym śmiechem. Kompromitacja była publiczna, nie można jej było puścić bezkarnie. To też inspektor podniósłszy się z ziemi odszedł co prędzej, odgrażając się. **Wiedzieli wszyscy, co to** znaczy, że poszedł po straż policyjną i że Wincentego koza nie minie. Żona jego już naprzód płakała i desperowała; ale on dumny z chwilowego zwycięztwa, udawał, że sobie z tego nic nie robi.

— A niech tam— mówił sapiąc jak wół rozjuszony i chodząc po izbie w koło—niech mnie wezmą; ale com znów powiedział, tom powiedział. Niech mnie wezmą, co mi zrobią? Wezmą, to i puszczą.

— Chyba po świętach odezwała się któraś służąca.

To przypomnienie świąt zreflektowało go. On się tak cieszył na myśl o tych świętach, tyle go przyjemności czekało, bo to i Emaus i Mękawka, i tu i tam picia bez miary, ucieczka z kompanami, kręgle za rogatką na świeżem powietrzu— i zamiast tego wszystkiego siedzieć, w dziurze zamknięty, bez kieliszka wódki. Strach go ogarnął, żeby się nie był wstydził tych ludzi, co stali podwórzu, byłby drapnął, uciekł za rogatki. Niechby go złapali potem, byleby święta miał wolne i użył sobie do woli. Patrzał, jak zwierz dziki, przyparty do muru, którędyby się tu wymknąć, zejść ludziom z oczu.

Ale nim miał czas coś postanowić, inspektor z dwoma policjantami już wkroczył tryumfująco na podwórze.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Henrykowa Lewenstamowa, Juljuszowa Ginsbergowa, Henrykowa Weltowa, Eleonora Seidenbeutlowa, Paulina Simonowa, Edwardowa Zweyerowa, Zygmuntowa Klenermanowa i Helena Szczygielska.

= Racjonalne myślistwo.

Do jakich rezultatów można dojść, gdy się prowadzi racjonalne gospodarstwo myśliwskie, dowodzi fakt następujący:

Przemysłowiec tutejszy, p. Sz., przed trzema laty zadzierżawił w okolicach Radziwiłłowa prawo polowania na znacznej, bo przeszło 200 włók wynoszącej, przestrzeni, którą podzielił na trzy rewiry.

Dla przekonania się o zwierzostanie miejscowym, urządzono w r. 1877-ym polowanie i 14-tu myśliwych, polując cały dzień, zabiło zaledwie 12 zajęcy.

Po trzech latach przerwy, w ubiegłą sobotę, dnia 20 go b. m., odbyło się polowanie tylko w jednym rewirze 18-włókowym.

W 14 strzelb otrzymano przy zrobieniu siedmiu zakładów zdumiewające rezultaty.

Po zejściu ze stanowisk, kiedy obliczono trofea, okazało się: 211 zajęcy, kozioł, dwa bażanty i dwa cietrzewie, lisa zaś (tępiciela zwierzyny) ani jednego nie widziano.

Główną zasługę w doprowadzeniu miejscowości do takiego zwierzostanu i to w ciągu lat trzech zaledwie, ma leśniczy p. Karaśkiewicz, któremu też myśliwi nie szczędzili należnych pochwał.

= Dla starców.

Zmarły w tych dniach ś. p. Józef Rajkowski, b. właściciel dóbr Prądzew i Ryciany, uczynił oryginalny zapis.

Oto przeznaczył 10,000 rs. do równego podziału bez różnicy płci dla tych, którzy w d. 31-ym grudnia 1900 go r. ukończą sto lat wieku, czyli urodzonych w tymże dniu 1800-go r.

Ś. p. Rajkowski nadmienia, że chce obdarować ludzi żyjących w trzech stuleciach, bo urodzonych na schyłku XVIII-go w. i znajdujących się jeszcze przy życiu na początku XX-go w.

W każdym razie więcej nad 10 ciu nie może być obdarowanych.

Pierwszeństwo mają stali mieszkańcy Warszawy, oraz gubernij kaliskiej i piotrkowskiej.

Procent od sumy 10,000 rs. ma się do relizacji zapisu kapitalizować.

Testator wyznaczył aż 8-miu egzekutorów, z których dwaj, pp.: Juljusz Sękowski i August Srendler mieszkają w Warszawie.

= Los wychodźcy.

W Turku krąży list, pisany przez niejakiego Rajscha z Brazylji, dokąd niedawno wyjechał.

Wychodźca prosi o przysłanie pieniędzy na koszty podróży z powrotem do kraju.

Między innemi pisze on, że w Brazylji trzeba pracować bardzo ciężko, zaś zarobki są mniejsze stosunkowo, niż u nas.

Wychodźcy mrą na febrę.

= Kradzieże.

Z wozu przejeżdżającego przez ul. Chłodną Ignacemu Ruzkowi skradziono skrzynkę z towarem, wartości 250 rs. — Mieszkance wsi Marki Małgorzacie Grabskiej skradziono rzeczy na sumę 172 rs. — Nocy wczorajszej na Szmulowiznie okradziono sklep Judki Sznajdra, któremu skradziono towarów na sumę 212 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Maksymiljana Gebensbauma przy ul. Twardej pod nr. 23-im skradziono damską i męzką bieliznę z cyframi M. L. i S. L. wartości 200 rs. — Z poddasza domu pod nr. 7-ym przy ul. Gnojnej Gitli Landsztejnowej skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Ze stajni domu pod nr. 182-im przy ul. Targowej Piotrowi Berolichowi skradziono konia z wozem wartości 120 rs.

= Znaczna kradzież.

Z otworzonego wytrychem biurka pana H. B. przy ul. Ogrodowej pod nr. 5-ym skradziono 3 listy zastawne po 1,000 rs. każdy serji 5-ej №№ 71,021, 71,022. 73,682, jeden na 250 rs. № 41,092 z 8 kuponami, serji 1-ej № 18 na 100 rs, 4 listy zastawne m. Warszawy po 100 rs., gotówką 100 rs., serbską premjówkę serji 8,896 № 87 na 10 franków, 4 złote pierścionki, krzyżyk złoty, 2 półimperjały i 10 marek w złocie.

Ogółem strata wynosi przeszło 5.000 rs.

= Kradzież.

W dniu onegdajszym wieczorem do superintendenta ks. Diehla zjawił się jakiś jegomość, który przedstawił się za ks. Cz., dra teologji i profesora akademji duchownej w Petersburgu.

Po kwadransie dysputy gość wychodząc zabrał nowe palto z przedpokoju z lornetką, kluczami i biletami wizytowemi p. Stefana Dregé, a natomiast pozostawił stare palto z dziurami.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Nowy Świat sankarz jadąc nazbyt po kawalersku, przewrócił Antoninę Dłużyńską, która złamała rękę.

Na Pradze Czesław Bielski najechany przez wóz upadł i złamał nogę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, wyprawiona na targ, służąca Antonina Lipska powróciła do domu z oznajmieniem, iż ktoś ktoś jej skradł portmonetkę z 10-rublowym banknotem.

Pan Dr. zagroził Lipskiej uwolnieniem ze służby i skargą sądową, wrazie nieoddania pieniędzy.

Zrozpaczona sługa postanowiła sobie życie odebrać.

W tym celu rozmyślnie zaczadziła się.

Zdołano ją przecież uratować.

Lipska została do zmysłów przyprowadzoną, lecz jest mocno chora.

= Napad zbrodniczy.

D. 17-go b. m., o godz. wpół do dziesiątej wieczorem, mieszkaniec tutejszy Robert Trenkner, napadnięty został znienacka w restauracji przy ul. Młynarskiej pod nr. 85-ym przez Pohla, mieszkańca wsi Woli, gm. Czyste i Jana Szpryngera, zamieszkałego przy ul. Obożnej.

Nim gospodarz i obecni zdołali przyjść z pomocą, napastnicy zadali T. dwie ciężkie rany w głowę.

Przybyła policja odprowadziła obu napastników do cyrkułu.

Sprawa oddana została na drogę sądową.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie intendentury, odbędą się licytacje niedoszłe do skutku w pierwszych terminach na dostawę opału dla piekarni wojskowych i młynów w fortecach: Nowogieorgiewsku i Brześciu Litewskim, oraz na przewóz do fortec: nowogieorgiewskiej i iwangrodzkiej w ciągu r. p. prowjantu i innych artykułów żywności.

— D. 29-go b. m. i dni następnych odbywać się będzie na komorze celnej w Mławie licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 1,894 kop. 76.

— D. 29-go b. m. i dni następnych w warszawskiej głównej komorze składowej odbywać się będzie licytacja różnych towarów, zatrzymanych przez komorę za cło i inne opłaty.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Łodzi, odbędzie się licytacja na oczyszczanie placów miejskich i ulic, oraz kanału pod trzema mostami w ciągu czasu od d. 13-go stycznia r. p. do tegoż terminu r. 1894 go od rs. 2,489 rocznie.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Parczewa, gubernji siedleckiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego parczewskiego w ilości 16-tu partyj (wartości od rs. 246 do 2,928) ogółem na rs. 18,009.

— D. 29-go b. m., w magistracie m. Turka, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa kolskiego w ilości 8,743 sztuk od rs. 9,740.

— D. 29-go b. m. rozpocznie się na komorze celnej sosnowickiej licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 2,400.

— D. 29-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na naprawę części miejskiego zabudowania po bernardyńskiego w Lublinie, wynajmowanego na pomieszczenie dla wojska, od rs. 3,505 kop. 94.

Na „Gwiazdkę".

Obiad wigilijny w zakładzie sierot-chłopców, przy ulicy Freta dla wychowańców tegoż zakładu wydany będzie w d. 24-ym b. m., o godzinie 12 i pół z południa.

*

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem na posiedzeniu rady opiekuńczej ubogich cyrkułu 2-go, pod przewodnictwem p. Edwarda Kopczyńskiego odbytem, rozdane zostały wsparcia świąteczne dla 70-iu ubogich płci obojej.

*

O godzinie 1-ej w południe, w ochronie XI-ej św. Piotra (przy rogu ulic Obożnej i Browarnej), rozdano wczoraj „Gwiazdkę", po poprzedniem odśpiewaniu pieśni kolendowych przez uczęszczające do zakładu dzieci zebrane w liczbie 170-iu.

Nadto z daru panienek z pensji panny Rudzkiej rozdzielono ubrania zimowe i zabawki.

*

W zakładzie sierot-dziewcząt w gmachu głównym Towarzystwa „Gwiazdka" odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem dnia 24 go b. m.

*

W ochronie 27-ej i 28-ej odbyła się wczoraj doroczna „Gwiazdka", na której licznie zgromadzone dziatki zostały obficie obdarowane rozmaitemi upominkami.

Ochrona 27-ma, św. Pawła, otwarta dopiero w sierpniu r. b., w domu № 39 na Nowym-Świecie, utrzymywanej kosztem rady opiekuńczej, której przewodniczącą jest Andrzejowa Zamoyska, a opiekunką założycielka Paulina Zyszewska.

Ochrona 28-ma, w domu № 31-ym przy ulicy Świętokrzyskiej, również założona w miesiącu sierpniu z ofiary ś. p. Marji z Tyzenhauzów Przezdzieckiej, utrzymuje się wyłącznie kosztem i opieką sukcesorów Gustawa i Konstancji Przeździeckich. Na „Gwiazdkę" do tej ochrony przybyły: pani Holtz i uczennice z pensji panny Czarnockiej.

*

Dziś, o godz. 1-ej z południa, w sali kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-reformowanego na Lesznie odbędzie się dla dzieci ochrony gminy „Gwiazdka".

NEKROLOGJA.

† Ś. p. AMBROŻYNA BURDA,

wdowa po urzędniku,

po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 22-go grudnia, przeżywszy lat 55. Pozostałe siostry i bratowa zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24-ym grudnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, w dolnym kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **12-ej i pół** w południe, na cmentarz powązkowski. —4500—

† Ś. p. Marja ze Stodolnickich SZAFRAŃSKA,

wdowa, opatrzona św. sakramentami, dnia 21-go grudnia 1890 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 64. Pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 im grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —4499—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UKŁADY HANDLOWE.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Dzisiejszy *Tageblatt* donosi, że inicjatywa do układów z Austrją o zawarciu nowego traktatu handlowego wyszła od cesarza niemieckiego. Początkowo miano na myśli wzajemne zbliżenie się gospodarcze pomiędzy Niemcami, Austrją, Włochami i Francją. Plan ten wszelako, jako nie mający żadnych widoków powodzenia, porzucono.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksela 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wielcy przemysłowcy postanowili wywrzeć nacisk na rząd, aby powziął stanowczo decyzję w sprawie rewizji konstytucji w duchu powszechnego głosowania. Skutków dalszego wahania się rządu przemysł belgijski nie zniesie. Wielcy przemysłowcy muszą już obecnie poczynić kroki, celem zapobieżenia ogólnemu kataklizmowi ekonomicznemu.

ZALANIE MIASTA.

Buenos Ayres 22-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W Kordobie (rzeczypospolita argentyńska) pękł kanał i zalał całe miasto. Mnóstwo domów runęło.

Odesa 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym uroczyście się tu rozpoczęła budowa dwóch torpedowców na Ellingu: „Ajtodora" i „Anapa", należących do Towarzystwa Belino-Fenderych. Są to pierwsze statki wojskowe, budowane w Odesie.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na Górnym Szlązku obawiają się zawieszenia ruchu w wielu fabrykach z powodu braku węgla, wywołanego niedostatkiem wagonów.

Paryż 22 go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Freycinet zatwierdził nowy model karabinu dla konnicy.

Rzym 22 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Wars.*)— Przy wczorajszych wyborach miejskich w Rzymie wybrano 25 katolików i 55 członków innych stronnictw.

Rzym 22 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Papież nakazał połączenie w jeden związek centralny wszystkich towarzystw katolickich.

Londyn 22-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na większej części kolei szkockich służba ruchu strejkuje.

Dublin 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Parnell jedzie do okulisty w Paryżu.

Bukareszt 22-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Gabinet tutejszy postanowił zaraz po ukończeniu rokowań niemiecko-austrjackich wezwać urzędownie Austrję do zwołania konferencji, celem zawarcia z nią traktatu handlowego. Gabinet otrzymał zapewnienie, że wszystkie czynniki kompetentne w Wiedniu i Budapeszcie pragną szczerze porozumienia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22 go grudnia (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dzisiejsze zebranie giełdowe było usposobione słabiej. Szczególniej ucierpiał rynek wartości russkich, które przy silnem zaofiarowaniu nie miały należytego pokupu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili zamknięcia obrad 233.75, straciły zaś następnie jedną markę. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się ruble w obrotach natychmiastowych o 1 markę 35 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 1 m. 60 fen., krótki Petersburg o 90 fen., długoterminowy zaś o 1 m. 10 f. Przekazy na Wiedeń lepiej natomiast o 20 fen. w obu terminach (krótkie 177.60, długie 176). Listy zastawne ziemskie notowano po 70, podczas gdy listy likwidacyjne pozostały bez ruchu. Pożyczki wschodnie obniżyły się o 10 kop. Na poziomie sobotnich kursów utrzymały się 4% pożyczki konsolidowane russkie i 6% russkie renty złote; gorsze kursa otrzymano za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i kupony celne, lepsze zaś za premjowki russkie z r. 1866-go. Akcje kredytowe austrjackie nie uległy zmianie. Dyskonto prywatne pozostało na sobotniej wysokości. Żyto w towarze gotowem

wym było silnie zaofiarowane i oddawane taniej o 1 m. 75 fen., a w towarze dostawowym o 25 fen.

Berlin 22 go grudnia. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. rus. w tr. nat.	231.85	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	231 30	Akcje kredytowe	167.40
Wek. na Petersb. krót.	231.20	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	230 10	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	231 75	Żyto w tow. gotow	180 50
Wschodnia poż. II em	75.40	Żyto na wiosnę	170.—
Listy z ust. serii I-ej	70 —		

Kursa z 20 go grudnia 33 20, 232 00, 232.10 231.20. 233.—, 75.50, —.—, 167.40, 182.25, 170.25.

Petersburg 22 go grudnia. —Weksle na Londyn 86.35, Pożyczka premjowa I-ej emisji 239 50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 218.—. Półimperjały 7.07.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 23-go grudnia). Już od niedzieli ruch ogromny panuje na wszystkich punktach targowych, z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Dostawcy z dalszych nawet okolic z produktami zalegli place, publiczność więc przybyła za zakupami, miała w czem wybierać i ceny nie mogły pójść bardzo w górę. Regulowały się one jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 8-funtowy po 10, 10½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. Mnóstwo straganów ze świątecznem pieczywem rozstawiono. Strucle zwyczajne od 10 do 35 kop., tak zwane maślane od 30 do 80 kop.—**Mięso** cokolwiek drożej. *Wołowina* w lepszych częściach funt po 12 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach 11—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—13 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** obficie dostawiony, nie zdrożał, indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** jak dawniej, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30, sarny od 10—14 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para rs. 1.00, kaczki dzikie rs. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 40.—**Ryby** drożej niż zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1.20, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 15—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 16 do 20 kop., karpie śnięte funt od 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby funt od 9—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 75 kop., większych rs. 1.50 do 2.—**Nabiał** nie drożej, mleko niezbierane kwarta 8—8½ kop., zbieranego 4½—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.20 do rs. 1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop.—**Oleje**: makowy kwarta kop. 50 słonecznikowy 40, rzepakowy 30.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 5 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 6—10 kop., kalafjory sztuka od 5—7½ kop. — Ogromna ilość straganów z zabawkami i piernikarskiemi wyrobami zaległa szczególniej za Żelazną bramą, na placyku przy ogrodzie Saskim rozsiedli się również sprzedawcy choinek, ozdób do takowych i wszelkich innych zabawek. Jak dotąd ceny nie są wysokie; za średnią choinkę z ubraniem żądają od 50 do 90 kop. Cena wysokich drzewek do 5 rs. dochodzi. W ogóle wszystkie produkty nie są droższe na święta niż w roku zeszłym, a ryby nawet o parę kopiejek na funcie tańsze. Ruch trwać będzie w wilję do południa.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-im grudnia. Wskutek świąt nadchodzących, usposobienie targu spokojne, dowieziono 21 wagonów ziarna, z których 10 wagonów było żyta, 8 owsa, 2 kaszy jaglanej i jeden wagon jęczmienia. Usposobienie dla żyta spokojne, ceny zniżkowe; za wyborowe płacono 78 do 79 kop., za średnie 75—77 kop., za ordynaryjne 74—75 kop. Owies mocno, za wyborowy płacono 74 do 76 kop., za średni 68 do 72 kop., za ordynaryjny 62 do 66 kop. Jęczmień spokojnie, 70 do 82 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, w żądaniu od 90 do 100 kop. względnie do ziarna.

Libawa d. 19-go grudnia. — Żyto słabo, (z gwarancja 120 funt. holenderskie) do 77½ kop., owies biały mocniej, litewski suchy 62—63 kop., wyborowy od 62 kop., wyborowy biały 66—67 kop., w wysokich gatunkach 66—72 kop., owies szarpany (bez ości) 71—72 kop., dobry pstry 72—72½. Owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 63—64 kop., zwyczajny 62—63 kop., owies czarno-pstry od 60 kop. Jęczmień b. słabo, wyborowy kurlandzki 65—66 kop., litewski wyborowy 63—64 k., na paszę suchy 61—62, russki 63 do 65 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka słabo, z gwarancją wagi 100 funt. 75 kop., lżejsza 72—73 kop.; groch suchy słabo, na paszę 66 do 66½ kop., suchy russki 67—68 kop., bób 72½ kop., wyka litewska 60 do 62 kop. fasola biała 95 do 100 kop., siemię lniane mocniej, 108 do 120 kop., makuchy lniane 63 do 66 kop., makuchy konopne 45—49 kop., otręby pszenne mocno grube 58—59 kop., średnie 52—53 kop., litewskie 52—54 kop., otręby żytnie 53—54 kop., siemię konopne do 120 kop., lnica 85—92 kop. nominalnie za pud. Dowóz w dniu 16 i 17-ym grudnia wynosił 135 wag. żyta, 6 wag. jęczmienia, 321 owsa i 232 wagonów różnych innych towarów.

Gdańsk 20-go grudnia. — Pszenica krajowa miała dobre zapotrzebowanie, przy cenach pełnych ostatnio płaconych. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 127/8 f. 147 m., dobrze pstrą 130 f. 150 mar., jasno-pstrą silnie obsadzoną 123 f 135 m., jasno-pstrą obsadzoną 120 do 121 f. 137 m., 128 f. 149 mar., jasno-pstrą lekko obciągniętą 128/9 f. 149 mar., jasno-pstrą 124/5 f. 145 m., wysoko-pstrą 130 f. 155 mar., białą 127 f. 154 m., za russką tranzyto szklistą 124 f. 145 m., czerwoną 127 f. 142 mar., 129 f. 143 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 148½ mar. w zaofiarowaniu, 148 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 150½ mar. w zaofiarowaniu, 150 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 146 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 119 mar. w zaofiarowaniu, 118 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 117 mar., tranzytowego 116 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 103/4 f. i 107 f. 96½ mar., jasny 103 f 101 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto na paszę 101 mar., ruski tranzyto Wiktorja 145 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 96 mar., 98 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 95 mar., 98 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.30 m., 4.35 m., 4.40 m., średnie 4.24 mar., miałkie 4 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.30 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 63 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 63 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 63 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 44 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj z krótką dostawą 44 m. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 44 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 233.20 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji P.*— *Deus ex machina*, po łacinie znaczy „bóg z machiny", a wyrażenie to zwykle stosuje się na oznaczenie niespodzianego rozwiązania intrygi dramatycznej lub powieściowej przez wdanie nieprzewidywanego przypadku lub osoby; w tragedjach bowiem starożytnych nieraz katastrofę rozwiązywał pomyślnie jakiś bożek, spuszczający się z góry za pomocą machinerji, jak np. Herkules w „Filoktecie" lub Djana w „Ifigenji w Taurydzie".—*Mise en scène* po francuzku znaczy właściwie wystawienie sztuki na scenie, a raczej sposób, w jaki ją wystawiono.

— *Ciekawej prenumeratorce.* — Można markami. Oferty i adresy nie do kantoru, lecz *poste-restante.* Nie potrzeba osobiście, lecz za okazaniem kwitu na ogłoszenie.

— *Pani Marji Wycz.*—Najdokładniejsze i najnowsze wydanie wszystkich pism M. T. Cicerona w przekładzie polskim E. Rykaczewskiego, mianowicie: „Listy", ksiąg ośmioro, dwa tomy, Poznań, 1873, rs. 5; „Mowy", 3 tomy, Paryż, 1870—71, rs. 9; „Pisma filozoficzne", 2 tomy, Poznań, 1874, rs. 7; „Pisma krasomówcze i polityczne", Poznań, 1872. rs. 3. Horacjusza „Poezje", w tłumaczeniach dawnych K. Tymowskiego, M. Fijałkowskiego i w. inn., można tylko nabyć u antykwarjuszów. Z nowszych: Klin przełożył „Miłosne pieśni", 1871, kop. 15; L. Siemieński „Ody", Kraków. 1869, rs. 1; J. U. Niemcewicz „Ody, satyry i listy", Lipsk, 1867, kop. 90; wreszcie dr. Marc. Motty przetłumaczył wierszem miarowym „Satyry", Poznań, 1863, kop. 60. P. Wirgiljusza Marona poemat „Eneida" był kilkakrotnie tłumaczony na język polski. Dawne przekłady Jacka Przybylskiego lub Fr. S. Dmochowskiego można znaleźć u antykwarjuszów, ostatni zaś, dokonany przez Franciszka Wężyka, wyszedł w Krakowie w r. 1882-im i kosztuje rs. 1 kop. 60. Poemat dydaktyczny o rolnictwie „Georgica" przełożył Feliks Frankowski (1819), a zbiór sielanek, zatytułowany „*Bucolica*" albo „*Eclogae*", przetłumaczył wierszem miarowym Marc. Motty. Poznań, 1852. Przekładu wszystkich pism Tacyta dokonał Naruszewicz; przekład ten wyszedł w drugiej edycji w r. 1804-ym w zbiorze Mostowskiego.

— *Pani Marji Cz. w Włodz.*— Serdecznie dziękujemy za pamięć. Ponieważ z limfą Kocha czynią się obecnie próby w szpitalach warszawskich i to próby ścisłe i poważne—opisy doświadczeń w klinikach berlińskich na wiele się nie przydadzą. Zresztą, tę stronę sprawy wyczerpuje dr. Brunner.

— *Pani Izie I.*—Tej formy nie uważamy za właściwą. Najlepiej zorganizować własne kółko i w domu prywatnym pobierać lekcje od przychodniego baletnika.

— *Pani Justynie O.*—W tych dniach opuścił już prasę 21-szy zeszyt „Fizyki", wychodzącej staraniem księgarni nakładowej Oławskiego. Opóźnienie w wydawnictwie nastąpiło wskutek śmierci Silbersteina. Dalsze zeszyty wychodzić będą regularnie.

— *Prenumeratorce z pod lasu.* — W tych warunkach łatwy. Zawsze się przeciągnie 8—12 miesięcy. Koszta od 1,500 do 2,000 rs. Na inne pytania—osobno.

— *Pani Lub. Zal. z Marszałkowskiej.* — Dołożymy starań, ażeby słusznemu żądaniu stało się zadość.

— *Panu J. M. z ul. Senatorskiej.*—Stosowne polecenie zostało wydane.

— *Panu Zdr. z ul. Marszałkowskiej.*— Reklamację uwzględniliśmy.

— *Stałemu prenumeratorowi z Bobrujska.*—O co chodzi? nie otrzymaliśmy.

— *Panu Wiktorowi Koz.* — Słyszeliśmy, iż przekładu dokonała pani K.

— *Panu Władysławowi W. w O.*—Spór, zaczęty w ogłoszeniach płatnych, w tych też ogłoszeniach dalej prowadzony być może.

— *Panu A. N.* — Kwity rekruckie nominalnej wartości rs. 1,000 były wypuszczone w obieg przed wprowadzeniem powszechnej powinności wojskowej i uwalniały od wojska, obecnie nowe nie są wypuszczane, lecz stare komisje poborowe przyjmują wzamian rekrutów. Kwity te w nadzwyczaj ograniczonej ilości znajdują się obecnie wyłącznie w posiadaniu osób prywatnych, które mają je prawo odstępować i czynią o tem ogłoszenia. Cena ich wynosi po kilkanaście tysięcy rubli. — W sprawie założenia szkółki należy przeprowadzić w swej wiosce uchwałę gromadzką z zadeklarowaniem funduszu na utrzymanie szkółki. Wątpliwę jest, czy znajdzie się nauczyciel, któryby na swoje ryzyko szkołę otworzył. Uchwała gromadzka powinna uzyskać sankcję komisarza włościańskiego, który zawiadomi o niej inspekcję szkolną, a ta od siebie zamianuje nauczyciela.

— *Panu Mich., farmaceucie.* — Zdanie nasze co do kwestji stosunku pracujących do właścicieli aptek wypowiedzieliśmy w artykułach „Za kulisami aptek" i od żądań naszych bynajmniej nie odstępujemy. Bronić wysokich cen lekarstw, innemi słowy bronić wyzysku aptekarzy tem, iż wydatki są duże, nie możemy. Publiczność ma prawo wymagać, aby cena była nie wyższą nad pewną normę, a nie przewyższała jej dziesięciokrotnie; takiego wyzysku nie usprawiedliwia ani wysoka cena lokalu, ani płaca pracujących. Rozwiązanie kwestji przez zniesienie monopolu miałoby rację pewną bytu, zepchnęłoby jednak apteki do poziomu kramów zwyczajnych, co w interesie zdrowia ogólnego i kontroli lekarskiej nie leżałoby bynajmniej. Fakt, iż w kilkudziesięciu aptekach podano rozmaite ceny, najwymowniej dowodzi, ile stron słabych posiada dawna taksa, nowa musi to usunąć, być może ze szkodą dla właścicieli aptek, ale z korzyścią dla publiczności. W danej sprawie zawinił i lekarz, przepisując lekarstwo, które bez niebezpieczeństwa chory mógł sobie za kilka kopiejek przygotować w domu.

— *Panu J. W.*— Potrzebnem jest ukończenie czterech klas, 3-letnia praktyka i złożenie odpowiedniego egzaminu.

— *Żądnemu wiedzy.*—Można zapisać się na wolnego słuchacza i w ciągu kursów zdać egzamin na patent gimnazjalny. Wtedy dopiero pozyska się prawa studenta. Wiek względnie ograniczony. Szczegóły w „Kalendarzu warszawskim" na r. 1891 szy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22 go grudnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	759 4	95	PdW	—6.3	—5 0
D. 22-go g. 7 r.	759 0	95	PdW	—4 6	—3 6
„ g. 1 pp.	758 4	94	PdZ	—2 1	—1 6

W ciągu d. 21-go b. m. { Temperatura najniższa C. —6 4 = R. —5.1; najwyższa C. —1 0 = R. —0.8; Wysokość wody spadłej 0,0 mm.

— Do wczorajszego wieczornego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów prowincjonalnych dołączyliśmy „Zaproszenie do przedpłaty na Wielką Encyklopedję Ilustrowaną."

TABELA WYGRANYCH

w dziesiątym dniu ciągnienia V-ej klasy 155-ej Loterji klasycznej.

Dnia 22-go grudnia 1890-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
464	**200**	8701	**200**
514	**200**	8745	**2,000**
1216	**2,000**	9805	**400**
1290	**400**	10140	**400**
2451	**1,000**	11569	**200**
3720	**200**	12087	**200**
4197	**400**	13433	**2,000**
4205	**1,000**	13455	**1,000**
4605	**400**	15466	**1,000**
4831	**200**	16374	**400**
5856	**200**	16420	**400**
6013	**200**	17207	**400**
6692	**400**	18416	**400**
7016	**400**	18895	**200**
7258	**200**	20181	**400**
7296	**400**	20192	**200**
7810	**400**	20399	**4,000**
8052	**1,000**	21032	**2,000**
8205	**1,000**	21926	**400**
8234	**400**	22991	**400**
8300	**200**	23447	**200**
8588	**2,000**		

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

4	7144	9496	15932	22111
2240	7883	12731	17172	22304
3210	8596	13038	20214	23036
5512	9105	13212	20529	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

39	2228	4437	6068	8632	10578	12535	15390	17442	19639	21617
81	45	39	96	75	10610	12663	15404	79	19790	98
97	47	96	6121	82	24	86	15602	17550	19825	21720
108	2342	4501	6240	84	51	91	15796	97	61	43
85	79	24	99	90	10722	12785	97	17643	85	88
206	2439	42	6345	96	41	12806	15824	17704	89	21866
72	47	4609	64	8767	44	97	57	91	96	74
302	65	4720	91	84	10808	12933	71	95	19916	83
55	67	79	97	87	10917	61	93	96	33	21946
67	2536	4808	6515	88	19	68	15914	17851	45	70
81	2668	24	6618	90	56	76	22	17951	53	22053
529	99	27	34	8821	60	91	30	91	66	82
43	2702	29	65	23	83	13049	16043	18038	96	22134
44	9	61	72	35	84	13119	87	64	20050	55
628	14	4945	6772	66	85	74	91	79	62	22219
38	47	68	6826	92	11008	13265	92	90	89	22337
56	2869	91	76	8925	71	68	98	18112	20184	58
74	2910	99	89	29	11160	13331	16109	40	20226	66
88	17	5017	6902	9009	11215	60	44	96	90	22460
727	31	44	11	54	30	64	98	18222	20306	63
44	36	67	14	59	37	92	16212	92	9	22500
808	42	96	54	9343	55	13447	16300	95	23	33
38	3015	5124	83	61	79	91	64	18341	36	50
43	16	58	7136	62	11311	13507	16421	64	69	22742
1045	3106	90	71	99	19	28	57	75	74	79
83	9	5260	7220	9422	46	90	16583	99	20425	22823
1218	30	5319	38	9528	53	13657	77	18538	59	42
50	57	27	7314	50	61	69	16607	18645	20557	62
93	3214	86	58	9617	93	13797	89	18721	20606	22912
1347	3421	5441	7431	25	97	13897	16733	50	75	20
63	30	52	7642	26	11495	13917	47	58	96	84
1405	3505	55	49	9736	11511	67	50	18804	20700	85
37	34	80	62	68	40	84	16830	38	20804	23026
91	45	82	68	99	45	14052	61	93	6	71
99	62	85	72	9808	47	14250	69	18307	43	94
1508	3644	97	83	24	55	53	16927	39	81	23152
37	49	99	93	56	11606	14402	41	89	20983	62
47	84	5507	7712	78	37	75	53	90	21130	23201
1600	3734	29	33	9918	51	14547	78	19007	46	11
7	84	68	42	28	61	66	87	34	57	36
51	86	77	85	10014	11748	14710	89	19158	65	94
1808	3858	5616	7864	32	90	44	17062	19206	85	23339
41	2917	34	73	55	11901	14876	99	49	21259	89
49	4056	62	8009	71	60	14911	17160	69	62	23413
60	61	70	8103	72	76	59	82	19429	21320	43
85	4169	86	15	86	12002	80	17254	37	64	45
1907	79	95	8218	10121	21	15064	64	72	21437	52
44	86	5776	86	10249	80	76	17320	97	44	54
2041	4202	5815	8341	10352	83	15121	38	19515	52	86
44	43	5922	47	66	89	25	46	68	61	
49	75	25	8422	10447	12181	35	69	86	21524	
89	4330	58	80	79	12206	80	17408	98	83	
2142	38	6014	8525	10571	38	15244	26	19602	91	
79	65	56	8626	73	12372	15382	35	26	21615	

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. . . . . (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo miejscowy 3 kl. do Kutna .	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	23 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca) .	11	15 w.	8	05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek) .	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek) .	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
	4	p. p.		
Osobowy	2	12 w.	7	54 r.
Osobowy	8	1	3	30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Декабря 1890 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)